

Sygn. akt *XVII AmC 1136/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie-Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: **SSO Dariusz Dąbrowski**

Protokolant: sekretarz sądowy Wioleta Żochowska

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2015 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **Stowarzyszenia (...) w P.**

przeciwko **J. B.**

### **o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone**

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje J. B. wykorzystywania w umowach z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

„STRONY zgodnie ustalają, że w przypadku nieodebrania faktury, o której mowa w § 3 ust. 1 przez KUPUJĄCEGO, w terminie 14 dni od doręczenia pisemnego wezwania wysłanego przez SPRZEDAWCĘ listem poleconym na podany w niniejszej umowie adres, umowa ulega automatycznemu rozwiązaniu bez konieczności składania dodatkowych oświadczeń.”

2. zasądza od pozwanego J. B. na rzecz powoda Stowarzyszenia (...) w P. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

3. obciąża Skarb Państwa kosztami sądowym w zakresie opłaty stałej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa,

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt Skarbu Państwa.

SSO Dariusz Dąbrowski

Sygn. akt *XVII AmC 1136/13*

## UZASADNIENIE

Powód Stowarzyszenie (...) w P. wniósł pozew przeciwko J. B., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W. o uznanie za niedozwolone postanowienia wzorca umowy o treści:

„STRONY zgodnie ustalają, że w przypadku nieodebrania faktury, o której mowa w § 3 ust. 1 przez KUPUJĄCEGO, w terminie 14 dni od doręczenia pisemnego wezwania wysłanego przez SPRZEDAWCĘ listem poleconym na podany w niniejszej umowie adres, umowa ulega automatycznemu rozwiązaniu bez konieczności składania dodatkowych oświadczeń.”,

zawartego w § 3 ust. 4 wzoru umowy i zakazanie wykorzystywania go w obrocie z konsumentami.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej posługuje się przygotowanym przez siebie wzorcem umowy, który zawiera w swojej treści zaskarżone w niniejszym postępowaniu

postanowienie. W ocenie powoda klauzula ta stanowi niedozwoloną klauzulę abuzywną, ponieważ jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów – jednostronnie ograniczając odpowiedzialność przedsiębiorcy względem konsumenta z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy.

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 5 kwietnia 2013 roku wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony pozwanej na okoliczność indywidualnego uzgadniania zapisów umów sprzedaży pojazdów z klientami strony pozwanej ustalenia przyczyn zmiany wzoru.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zaprzeczył, jakoby kwestionowany w pozwie zapis był sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta wskazując, iż kwestie terminu wpłaty i wysokość zaliczki były indywidualnie uzgadniane między stronami. W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, iż to w sytuacji nieodebrania faktury pozostawał w niepewności co do tego czy umowa zostanie zrealizowana, będąc tym samym narażony na potencjalne niekorzystne skutki. Nadto pozwany wskazał, że powód przed wytoczeniem powództwa nie wezwał go do zaprzestania stosowania kwestionowanego postanowienia we wzorcu umowy, pozbawiając go możliwości złożenia stosownych wyjaśnień czy ww. dokument był rzeczywiście wzorcem umownym stosowanym przez pozwanego przy umowach z konsumentami.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

Pozwany J. B., prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w zakresie której, dokonuje sprzedaży samochodów. W działalności powyższej posługuje się wzorcem umownym, w którym w § 3 ust. 4 znajduje się m. in. postanowienie o treści: „STRONY zgodnie ustalają, że w przypadku nieodebrania faktury, o której mowa w § 3 ust. 1 przez KUPUJĄCEGO, w terminie 14 dni od doręczenia pisemnego wezwania wysyłanego przez SPRZEDAWCĘ listem poleconym na podany w niniejszej umowie adres, umowa ulega automatycznemu rozwiązaniu bez konieczności składania dodatkowych oświadczeń.”.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – w szczególności wzorzec umowny „Umowa Nr (...)” załączony do przedmiotowego powództwa (k. 6-8).

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało skoncentrowane do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek abuzywności postanowień wzorca umowy. W szczególności Sąd pominął zgłaszany przez pozwanego dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony. Okoliczności wskazane przez pozwanego na które miał być powołany dowód osobowy z uwagi na charakter i specyfikę abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umów realizowaną przez tutejszy Sąd w ramach przedmiotowego postępowania należy ocenić jako prawnie irrelevantne i nie mające znaczenia przy rozstrzygnięciu o niedozwolonym charakterze zapisu, o czym mowa w dalszej części uzasadnienia. Natomiast twierdzenia wskazujące na indywidualne uzgadnianie treści umów zawieranych z konsumentami znajdują się już w aktach sprawy – zostały przedstawione przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew i w ocenie Sądu nie wymagają dalszego dowodzenia. Mając więc na względzie powyższe dowód z przesłuchania strony pozwanej należało ocenić, jako nie mający istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

### ***Sąd Okręgowy zważył co następuje.***

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, iż podniesiona przez pozwanego okoliczność braku wcześniejszego wezwania go do zaniechania stosowania kwestionowanych zapisów wzorca, jako stanowiących niedozwoloną klauzulę jest na gruncie przedmiotowej sprawy bezzasadny. Z uwagi na charakter roszczeń powoda art. 479[12] § 2 k.p.c. nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie. Zgodnie z tym przepisem w sprawach gospodarczych powód powinien dołączyć do pozwu odpis wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania wraz z dowodem doręczenia albo wysłania go pozwanemu

oraz odpisy pism świadczących o próbie wyjaśnienia spornych kwestii w drodze rokowań. Przepis ten jest jednak wyłączony w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone przez art. 479[37] k.p.c..

Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawartej z konsumentem nie uzgodnione z nim indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w konsekwencji rażąco naruszają jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym, a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Uznanie zatem konkretnego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania z konsumentami wymaga stwierdzenia, że spełnia ono łącznie następujące przesłanki:

- 1) nie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem, czyli zostało narzucone konsumentowi,
- 2) nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron,
- 3) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- 4) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta.

Badanie abuzywności klauzul, które ma miejsce w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, dokonywane na podstawie art. 479<sup>36</sup> - 479<sup>45</sup> k.p.c., ma charakter badania abstrakcyjnego, w oderwaniu od łączącej strony umowy. Oznacza to, że Sąd ogranicza się w tym postępowaniu tylko do badania postanowienia wzorca, które nie dotyczy głównych świadczeń stron, w kierunku jego zgodności z dobrymi obyczajami i naruszania interesu konsumentów. W szczególności Sąd nie bada, czy dane postanowienie wzorca było narzucone konsumentowi, bowiem rozważania w tym kierunku są możliwe jedynie w odniesieniu do umów już zawartych w oparciu o wzorzec i są analizowane przez sądy powszechne w razie zaistnienia indywidualnego sporu na tle konkretnej zawartej umowy. Natomiast w odniesieniu do wzorców umów analizowanych abstrakcyjnie, kwestia ta nie podlega rozpatrywaniu, gdyż już z samej istoty wzorców umów lub regulaminów wynika, że są to uregulowania wykreowane jednostronnie przez przedsiębiorcę i które są narzucane konsumentowi, a zawarcie umowy w oparciu o nie ma charakter adhezyjny.

Wobec faktu, iż klauzula nie dotyczy także głównych świadczeń stron, to przedmiotem badania Sądu stała się jej ewentualna sprzeczność z dobrymi obyczajami, jak również ustalenie, czy ukształtowane przez nią prawa i obowiązki stron nie naruszają rażąco interesów konsumenta.

Należy wskazać, iż „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać więc działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające na niekorzyść od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny. Mogą tu bowiem wejść w grę także inne aspekty, jak choćby zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp.

Należy także wskazać, że klauzula generalna wyrażona w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uzupełniona została listą niedozwolonych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385<sup>3</sup> k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami, zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków lub ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcja jego polega na tym, iż zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwić ma wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. Stypizowane klauzule stwarzają niejako domniemanie, że ich zamieszczenie w regulaminie rażąco narusza interesy konsumentów a także jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, co nie oznacza, że przedsiębiorca nie może owego domniemania obalić w toku postępowania

Dokonując analizy zakwestionowanej klauzuli umownej, Sąd stwierdził, że pozostaje ona w sprzeczności z dobrymi obyczajami i w konsekwencji rażąco narusza interesy konsumentów.

Mając na uwadze treść zakwestionowanego postanowienia podkreślić należy, iż prowadzi ono do stanu rzeczy, w którym przedsiębiorca, może dowolnie interpretować stan faktyczny, uznając daną sytuację - zgodnie z przedmiotowym postanowieniem - za równoznaczną ze złożeniem oświadczenia o odstąpieniu. Postanowienie wprowadzone w § 3 pkt.4 do wzorca umownego wskazuje na okoliczność niedokonania przez kupującego odbioru faktury za samochód w terminie 14 dni określonym przez sprzedającego, która a priori traktowana jest przez pozwanego, jako oświadczenie woli konsumenta o odstąpieniu od umowy. Taki stan rzeczy prowadzi do zaistnienia niepewności po stronie konsumenta, wynikający z możliwości potraktowania jego zachowania jako oświadczenia o odstąpieniu od umowy – z wszelkimi tego konsekwencjami prawnymi - finansowymi.

Postanowienie o wskazanej wyżej treści godzi w dobre obyczaje i rażąco narusza interesy konsumentów, w dwóch co najmniej aspektach. Nie wprowadza ono rozróżnienia przyczyn zaistnienia wskazanego w zaskarżonym postanowieniu zdarzenia na zawinione i niezawinione. Powyższe prowadzi do każdorazowego potraktowania zachowania konsumenta jako odstąpienie od umowy. Po drugie, do potraktowania zachowania konsumenta jako odstąpienia od umowy dochodzi w sposób bezwarunkowy, tzn. przedsiębiorca nie przewiduje żadnej procedury weryfikacyjnej przyczyn zachowania konsumenta. Z uwagi zaś na specyfikę umowy sprzedaży samochodu w przypadku uchybienia terminowi odbioru faktury lub terminowej płatności przez konsumenta, gdy nie jest znana okoliczność tego uchybienia, wierzyciel powinien poinformować o zaistniałym fakcie konsumenta i ponownie wezwać go do zapłaty. Dopiero bezskuteczność wezwania konsumenta, skutkować powinna przyjęciem odstąpienia od umowy. Nie są bowiem wykluczone sytuacje, kiedy zapłata nie może być dokonana z przyczyn obiektywnych, niezależnych od konsumenta, ale konsument nadal zainteresowany jest kupnem oznaczonej rzeczy. Do powyższego dodać należy, iż w chwili obecnej, w dobie rozwiniętego systemu komunikowania się za pomocą środków porozumiewania się na odległość, poinformowanie konsumenta o fakcie opóźnienia z zapłatą i ewentualnych skutkach tego stanu rzeczy jest czynnością prostą i tanią.

Wiązanie zatem z faktem jednokrotnego uchybienia przez konsumenta terminu odbioru faktury i płatności należności, skutku w postaci odstąpienia od umowy jest zbyt daleko idące - konsument może być bowiem nadal zainteresowany wykonaniem umowy. Wprowadzone przez przedsiębiorcę domniemanie oświadczenia o odstąpieniu od umowy może również rodzić po stronie konsumentów odpowiedzialność materialną, związaną z nieuzasadnionym odstąpieniem od umowy. Konsekwencje takie przewiduje sam przedsiębiorca w §4 ust. 3 wzorca umownego, gdzie zawarł zapis, zgodnie z którym, jest on uprawniony do zatrzymania otrzymanej zaliczki w przypadku nie dościa do skutku umowy z przyczyn leżących po stronie konsumenta. Z tego powodu nie można się zgodzić ze stanowiskiem pozwanego, jakoby to po jego stronie dochodziło do potencjalnych niekorzystnych skutków. Argumentacja pozwanego, iż będzie on zmuszony zapłacić podatek pomimo braku faktycznej sprzedaży co będzie niekorzystnym skutkiem jest dla Sądu zupełnie niezrozumiała, gdyż oprócz możliwości dokonania zabiegów księgowych korygujących ową fakturę i należny podatek, pozwany posiada pozostawioną i przejętą zaliczkę konsumenta oraz faktyczną możliwość sprzedaży danego

samochodu innemu klientowi w późniejszym czasie za tą samą lub nawet wyższą ceną (bo nieprzewidującej upustu lub zniżek, które przyznał poprzedniemu klientowi).

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd Okręgowy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 27 czerwca 2006 roku, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 roku, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 11 października 2007 roku, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

W ocenie Sądu konstrukcja prawna zawarta w kwestionowanym wzorcu umownym jest jednoznacznie sprzeczna z dobrymi obyczajami i w sposób rażący narusza interesy konsumentów. Naruszone tu zastają zarówno interesy wiążące się z zawiedzionym przeświadczeniem o fakcie zakupu samochodu, podczas kiedy w wyniku często niezawinionych okoliczności okazuje się, że potraktowane one zostały jak oświadczenie woli konsumenta, i jest on ponownie zmuszony do podejmowania czynności związanych z poszukiwaniem innego samochodu, utraty sposobności na zakup wybranego przez siebie konkretnego egzemplarza samochodu, który pozwany sprzedaje komuś innemu, czy też interesem ekonomicznym jakim jest strata przekazanej na poczet zakupu samochodu zaliczki.

Jednocześnie należy zauważyć, że przedmiotowa klauzula wyczerpuje znamiona niedozwolonego postanowienia umownego, o którym mowa w art. 385<sup>3</sup> pkt. 9) k.c., zgodnie z którym, niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które przyznają kontrahentowi konsumenta uprawnienia do dokonywania wiążącej interpretacji umowy.

Wymienione przyczyny wskazują zdaniem Sądu, na ukształtowanie obowiązków konsumenta w spornym postanowieniu w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, który narusza rażąco interesy tego konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Wobec powyższego Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami zakwestionowanej w pozwie klauzuli umownej na podstawie art. 479<sup>42</sup> § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Sąd odstąpił od obciążenia strony pozwanej kosztami publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym i opłatą od pozwu. W ocenie Sądu zasadnym jest bowiem uwzględnienie zasady słuszności, a w konsekwencji zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. Przepis ten stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności strony

za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 kpc, promujący uczciwe zachowanie się strony pozwanej i chroniący ją przed ciężarami związanymi z inicjowaniem zbędnych procesów. Zgodnie art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Jako, że przepis nie konkretyzuje pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", ustalenie, czy w sprawie zachodzi taki wypadek zależy od oceny sądu – ocena ta musi jednak uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania omawianego przepisu zalicza się między innymi okoliczności pozostające poza postępowaniem, np. sytuacji majątkowej czy życiowej stron. Ponieważ pozwany jest osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą, obciążenie jej kosztami procesowymi może prowadzić do znaczącego pogorszenia sytuacji majątkowej.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie wystarczającym byłoby wezwanie pozwanego do usunięcia kwestionowanego zapisu i zaniechania stosowania go, gdyż w przypadkach mikro przedsiębiorców, takich jak pozwany, który prowadzi działalność gospodarczą, często starających się sprostać wymaganiom rynku wykorzystują wzorce umów, w których nieświadomie zamieszczają postanowienie niedozwolone. W takich przypadkach właściwym zachowaniem jest aby osoby takie jak powód, które starają się wpływać na podnoszenie świadomości przedsiębiorców i chronić konsumentów przed negatywnymi skutkami korzystania przez przedsiębiorców z klauzul abuzywnych starały się wezwać przedsiębiorcę przedsądnie do ich usunięcia, a powództwo w tym zakresie wnosić jedynie gdy jest to ostatecznością. Nie bez znaczenia dla Sądu była również okoliczność, iż przedmiotowa sprawa jest jedną z czterech przegranych przez pozwanego przed tutejszym Sądem spraw o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Z powyższych powodów zdaniem Sądu słusznym jest odstąpienie od ogólnej reguły w zakresie rozliczania kosztów postępowania.

Z powyższych względów koszty publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym jak i opłatę od pozwu Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa zgodnie z art. 102 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSO Dariusz Dąbrowski